

STATUS LAIKATU W KOŚCIELE ŚREDNIOWIECZA

Przedyskutujemy ten temat w świetle prawodawstwa kościelnego w Średniowieczu. Prawodawstwo to dobrze określa obowiązki laikatu, mniej natomiast znane są jego prawa; dlatego skoncentrujemy naszą uwagę na tym ostatnim aspekcie. Przed wejściem w temat, jednakże konieczne jest dokonanie innego ważnego zastrzeżenia. W Średniowieczu nie znano koncepcji subiektywnych praw ludzkich, rozumianych tak, jak je dziś pojmujemy, czyli takich, które wynikają z samego faktu bycia osobą ludzką, niezależnie od tego, czy były uznane przez ustawodawstwo pozytywne czy nie. Autorzy Średniowiecza dopracowaliby się może koncepcji prawa subiektywnego, gdyby oparli się w tym temacie o prawo naturalne. Tego jednak nie dokonali. Mówią o prawie naturalnym w sposób niejednoznaczny, nie w świetle praw ludzkich. To ujęcie zostało podjęte dopiero w XVI w. na kanwie praw ludów indoamerykańskich; wydarzenie, które zainspirowało Hugona Grotiusza i jego kontynuatorów, by doprowadzić do sformułowania szeregu subiektywnych praw ludzkich, które potem zostaną przepracowane przez rewolucję amerykańską i francuską.

Pominiemy również temat prawa politycznego, stosunków między dwoma władzami, duchowną i doczesną, jak również relację tego tematu do problemu mniejszości: heretyków, żydów, murzynów i niewierzących. Wymagałoby to szerszego potraktowania, na które nie pozwalają ramy artykułu.

W prawodawstwie kanonicznym Średniowiecza nie ma specjalnego rozdziału, który zajmowałby się czy to statusem laika, czy też jego obiektywnymi prawami. Jednakże tu i ówdzie odnaleźć można wzmianki o tych prawach, które tu właśnie pragnę przedstawić w formie syntezy, gdyż tą tematyką zająłem się szerzej na innym miejscu¹.

¹ *Los derechos de la persona humana en el ordenamiento canonico medieval*, w druku, w: *V Colloquio giuridico: I diritti fondamentali della persona umana e la libertà religiosa*, Lateran (Rzym), 8—10 marca 1984 r.; J. Delmille, *Moyen Age*, w: *Dictionnaire de droit canonique*, Paryż 1935, s. 315—347; R. Metz, *La protection de la liberté de mineurs dans le droit matrimonial de l'Eglise*, w: *Acta congressus internationalis iuris canonici, Romae in aedibus Pontificiae Universitatis Gregorianaee 25-30. 9. 50*, Romae 1953, ss. 170—183; tenże, *Le statut de la femme en droit canonique médiéval*, w: *La femme*, Bruksela 1962, ss. 59—113; tenże, *L'enfant dans le droit*

Przyjrzyjmy się kolejno prawom laika w ogóle, prawom dziecka i kobiety.

I. Prawa laikatu w ogóle

Zarzuca się średniowiecznemu prawu kanonicznemu to, że jest ono wybitnie klerykalne i że nie ma w nim miejsca dla ludzi świeckich. Jak każde zbyt ostre stwierdzenie, także i to domaga się większego sprecyzowania, albowiem prowadzi do wielu nieporozumień. Nie będziemy w tym miejscu starali się podać pełnej listy praw ludzkich, które przyznawano osobie ludzkiej w zakresie średniowiecznego prawodawstwa kanonicznego. Zadowolimy się jedynie wyliczeniem tych, które uchodzą za główne lub bardziej znaczące.

W zbiorze *Decretales*, jedna z pięciu ksiąg, czwarta, traktuje nie o duchownych, ale właśnie o świeckich, a ściśle o związku małżeńskim. Przyznaje się tu każdemu świeckiemu prawo do zawarcia małżeństwa z wszystkimi innymi prawami, które ono za sobą pociąga.

Świeccy mieli prawo domagać się od duchownych /udzielania im sakramentów, gdy tylko spełnione były wymagane warunki.

Równocześnie mogli domagać się spełniania różnych czynności kościelnych ze strony kleru. Ten punkt oraz poprzedni wydawał się być sformułowany bardziej jako obowiązek duchownych niż jako prawo świeckich.

Podczas procesów kanonicznych świadkowie synodalni (świeccy) stanowili niewątpliwie instancję krytyczną w odniesieniu do postawy duchownych. Chociaż świeccy stracili prawo, przysługujące im dawniej, do uczestnictwa w wyborach swoich pasterzy, to jednak w Średniowieczu częściowo je odzyskali w formie prezentacji, patronatu lub w innych podobnych postępowaniach. Ponadto posiadali prawo konsensu na wyroki sądowe, łącznie z ekskomunikami.

Przyznawane było im prawo do spowiadania się u zaufanego i wypróbowanego kapłana zamiast u wyznaczonego przez Sobór Laterański IV *sacerdos proprius*, gdyby ten nie spełniał określonych wymogów².

canonique médiéval, w: *L'enfant*, Bruksela 1976, ss. 9—96; P. Riché, *L'enfant dans la société chrétienne aux XI et XII siècles*, w: *La cristianità dei secoli XI e XII in occidente: coscienza e strutture di una società*, Mediolan 1983, ss. 281—302; A. Garcia y Garcia, *Iudios y moros en el ordenamiento canonico medieval*, w: *Actas del II Congreso Internacional de las Tres Culturas, Toledo*, w druku; *La etica en la conquista de America*, Madryt 1984.

² Jan z Fryburga, *Apparatus ad Summam de matrimonio* S. R. Pena-

Na niektórych synodach partykularnych oraz ekumenicznych pojawiali się świeccy. I choć zaproszenie podyktowane było raczej wolą zaznajomienia ich z tym, co jest uchwalane, to jednak bez wątpienia mieli oni swój głos, który brany był pod uwagę; przykładem tego jest Sobór Laterański IV.

Wewnątrz średniowiecznego systemu korporacyjnego świeckim niejednokrotnie udawało się mieć wpływ w zakresie swoich własnych kompetencji. Zwróćmy uwagę, dla przykładu, na uniwersytety, gdzie u boku większości duchownych byli obecni i działali świeccy jako tacy.

Świeccy uczestniczyli w pewnej mierze w przywilejach duchownych, jednak bez zaciągania obowiązków. W takiej sytuacji było wielu studentów, którzy otrzymawszy pierwszą tonsurę bez obowiązku kroczenia dalej w karierze kościelnej, korzystali z dóbr, które pozwalały im na kontynuowanie studiów.

Pewne stowarzyszenia świeckie, takie jak zakony tercjarzy, otrzymywały przywileje stanu zakonnego, jednak bez podejmowania obowiązków zakonnych, które zwykle wiązały się z takimi przywilejami.

Na koniec wypada stwierdzić, że świeccy sami przypisywali sobie, w miejsce mocno zawężonego statusu prawnego, prawa i przywileje, jak np. własne kościoły, patronaty, listy polecające itd., które nigdy i w żadnej formie nie były uznane przez Kościół. Jednak istniały w praktyce i to w sposób trudny do zlikwidowania.

Tenże sam Kościół dawał im np. wolną rękę w pełnieniu czynności własnych, bardziej laickich niż kościelnych.

Treść i istota ruchów zakonnych laickich skończyła się na tym, że została podjęta przez zakony żebracze, które otrzymywały swoje ostateczne zatwierdzenie za Innocentego III i jego następców.

II. Prawa świeckich w szczególności.

1. Prawa dziecka

Średniowieczne prawo kanoniczne broniło praw dziecka już w momencie jego narodzenia, zakazując wszelkich form środków antykoncepcyjnych³. Nie brakuje wzmianek o pewnych utajonych formach dzieciobójstwa, na pozór przypadkowego, takiego jak

forta, Avignon 1715, s. 722, gdzie komentuje się temat *De impedimento conditionis*, s. 1, v. *Prohibitorium*. Na temat prawa wyboru spowiednika por. S. R. Penafort, *Summa de casibus poenitentiae*, ks. 3, tytuł *De poenitentis et remissionibus*, s. 15, Avignon 1715, ss. 656—657.

³ Gracjan, *Decretum*, C. 32 q. 2 c. 8; x 5. 12. 5 i 20.

uduszenie w wieku niemowlęcym podczas snu⁴. Kościół, w praktyce, okazuje się bardziej wyrozumiały dla podrzucania noworodków pod drzwi klasztorów i instytucji dobroczynnych, tworząc centra opieki dla porzuconych. Potępia natomiast surowo sprzedaż dzieci jako niewolników, której niejednokrotnie dokonywano w handlu z Żydami czy Saracenami⁵. Kościół powtarza to potępienie do końca Średniowiecza⁶.

Kościół w wieku XII dystansuje się od prawa rzymskiego i germańskiego w tym, co dotyczyło zgody głowy rodziny na ślub dziecka niepełnoletniego. Po tej linii szedł szczególnie Hugo od św. Wiktora, Gracjan, Piotr Lombard⁷, a stanowisko to utwierdził jeszcze mocniej Ronald Bardinelli⁸. Ciekawe, że wiele ówczesnych praw świeckich zakotwiczonych było w prawie rzymskim — aż do wieku XIX. Z tego powodu zaręczyny mogły mieć miejsce już w wieku lat sześciu, z obowiązkiem potwierdzenia tej decyzji z chwilą osiągnięcia dojrzałości płciowej prawnie określonej: dla chłopców 14 lat, dla dziewcząt 12 lat⁹.

Ponadto dzieci po siódmym roku życia były podmiotami zdolnymi przyjąć tonsurę oraz święcenia niższe. Miały w ten sposób udział w niektórych beneficjach kościelnych (*beneficia sine cura animarum i beneficia simplicia*). Norma ta w zakresie wieku przyjmowania święceń trwała aż do Kodeksu z roku 1918, natomiast w zakresie beneficjów kościelnych została lekko zmodyfikowana przez Trydent, który stwierdził, że można je nabywać dopiero po ukończeniu 14 roku życia¹⁰.

Prawo kanoniczne Średniowiecza przyswaja sobie dawne tek-

⁴ Alan z Lille, *Liber poenitentialis*, 47 (PL 210). O prawie szczegółowym zob. tytuł o Synodzie w Bradze, gdzie cytowane są przypadki mnożące się aż do średniowiecza.

⁵ Sobór Laterański III z 1179 c. 26, *Conciliorum oecumenicorum decreta*, G. Alberigo, Bologna 1973, ss. 223—224.

⁶ Por. np. *Constitutiones antiquas de Orense*, c. 63, *Synodicon hispanum*, 1: *Galicia*, Madryt 1981, s. 126.

⁷ Hugo od św. Wiktora, *De Sacramentis*, ks. 2, roz. 11, n. 5-6 (PL 176, s. 487); Gracjan, *Decretum*, C. 30 q. 5 dpc. 9 i dpc. 11; Piotr Lombard, *Sententiae in quattuor libris distinctae*, ks. 4, dist. 28, roz. 2, n. 1-2, Grottaferata 1981, t. 2, ss. 533—534. Naukowcy zauważają, że wpływ Hugona od św. Wiktora i Gracjana na Mistrza Sentencji nie jest jasny.

⁸ Zob. jego komentarz do *Gratiani Decretum*, C. 30 q. 5; C. 32 q. 2 c. 16; C. 35 q. 2 c. 19, ed. F. Thaner, *Summa magistri Ronaldi*, Innsbruck 1873 = Aalen 1962, s. 151, 162 i 213.

⁹ Gracjan, *Decretum*, C. 30 q. 2 c. 1, który przechodzi do X 3. 31; w: VI 4. 2. 1. w dwóch zbiorach dekretów już cytowanych ten temat kontynuowany jest w: *De desponsatione impuberum*.

¹⁰ Gracjan, *Decretum*, C. 28 c. 5; D. 77 c. 2-3; X 1. 11. 14; X 1. 14; 2-3, 5; X 3. 5. 35; w: VI 1. 9. 4; w: VI 1. 10. 1.

sty, które mówią o *oblatio puerorum w monasterach*; jest to system, w którym rodzice, a nie dzieci niepełnoletnie, podejmują decyzję. Stopniowo jednak przyznaje się tym ostatnim ostateczną decyzję dotyczącą własnego powołania — aż do czasów Marcina V, za którego wyżej wymieniona instytucja zostaje całkowicie anulowana¹¹. Kościół nie poprzestał na potępieniu nadużyć, lecz przede wszystkim zabiegał o właściwą edukację w klasztorach i innych ośrodkach, podkreślając obowiązek rodziców w pouczaniu dzieci w sprawach wiary i obyczajów. Równocześnie nie tylko wszechne¹² i szczegółowe do końca Średniowiecza¹³. Z takim sakramentów, ale i zobowiązywał do udzielania ich im przez osoby odpowiedzialne. Od VI wieku polecał, by dziecko chrzczone było zaraz po narodzeniu — temat poruszany przez prawodawstwo powszechne¹² i szczegółowe do końca Średniowiecza¹³. Z takim samym naciskiem zabraniał chrzczyć dzieci żydowskie i murzyńskie w wieku niemowlęctwa.

Bierzmowania udzielano na początku wraz z chrztem; potem zostaje przełożone na później, gdyż uważane ono było za funkcję właściwą biskupowi¹⁴. Podobna rzecz dzieje się z Komunią św.; na początku udzielana przy chrzcie, potem zostaje odłożona, gdyż dziecko nie jest w najmniejszym stopniu świadome religijnego wymiaru wydarzenia.

Sobór Laterański IV ustanowił roczną spowiedź dzieci od lat 7¹⁵. Na temat Ostatniego Namaszczenia w stosunku do dzieci nie wspomina się, gdyż nie ma ono tu zastosowania. Niektóre rytuały mówią o szczęściu, inne o czternastu latach jako wymaganym wieku, by móc otrzymać ten sakrament. Również w liturgii zarezerwowane były niektóre czynności dla dzieci jako ministrantów, niejednokrotnie jako głównych bohaterów dramatów liturgicznych w Średniowieczu, np. poświęconych Narodzeniu Pańskiemu, a także odgrywanych w dniu Świętych Młodzianków.

Nie wydaje się zatem prawdą dość częste stwierdzenie, iż: „...w Średniowieczu nie było miejsca dla dzieci”¹⁶.

¹¹ Gracjan, *Decretum*, C. 20 per totum; X 3. 31; w: VI 3. 14; w: VI 3. 31; Clem. 3. 9; Extravagan. com. 3. 8; por. L. Oliger, De pueris oblati in ordine minorum, *Archivium Franciscanum Historicum* 8, 1915, ss. 389—447.

¹² Gracjan, *Decretum*, De cons. D. 4 c. 16, 142, 153; X 3. 42. 3. Sobór Laterański IV 1915 c. 1. ca. fin. (X 1. 1. 1); Sobór w Vienne 1311—1312; c. 1. ca. fin. (Clem. 1. 1. un. ca. fin.); Sobór we Florencji, *Bulla unionis Coptorum* (ed. cit. w uwadze 5, s. 576—577).

¹³ Por. spis treści trzech pierwszych tomów *Synodicon hispanum*.

¹⁴ Gracjan, *Decretum*, De cons. D. 5 c. 1-2, 6.

¹⁵ Sobór Laterański IV 1215 c. 21 (X 5. 38. 12) i komentarze kanonistów do tego tekstu.

¹⁶ J. Le Goff, *La civilization de l'Occident médiéval*.

2. Prawa kobiety

Status kobiety w prawie kanonicznym Średniowiecza zależał w dużej mierze od ogólnego rysu jej miejsca w chrześcijaństwie, nakreślonego przez Kościół pierwotny. Z jednej strony Ewangeliści nie dokonują żadnego ograniczenia, ani negatywnego określenia praw kobiety, oprócz faktu, że Chrystus nie powołał do grona Dwunastu żadnej kobiety. Zresztą nie wzięto by tego na poważnie, zważywszy odmienną mentalność w tej materii, istniejącą w świecie hebrajskim i rzymskim. W pismach św. Pawła napotykamy dwa stojące obok siebie stanowiska: egalitarne¹⁷ i dyskryminujące¹⁸. W obrębie tego dualizmu występują Ojcowie Kościoła oraz pisarze kościelni aż do Średniowiecza, którym się tutaj zajmujemy. Trudność w rozwiązaniu tego przeciwstawienia i paradoksu przekracza ramy wieków średnich i przedłuża się aż po czasy nam współczesne, zarówno w teologii, jak i prawie kanonicznym.

Prawo kanoniczne Średniowiecza problem kobiety podejmuje w trzech aspektach: dziewica poświęcona Bogu, zamężna, wdowa.

1) *Dziewica poświęcona Bogu*. Kościół przyznaje specjalny status kobiecie, która poświęca Bogu swoje życie i dziewictwo, rezygnując z małżeństwa; stwierdza się tak, by podkreślić, że mężczyzna nie jest jedynym i wyłącznym celem orientującym życie kobiety. Prawo kanoniczne oraz liturgia w sposób detaliczny regulowały ten stan i otaczały go ogromną troską. Prawo kanoniczne wprowadza w tę instytucję normę, która zapewnia kobiecie wolność, tak jak wskazywaliśmy to mówiąc o dzieciach¹⁹. Liturgia podnosi znaczenie tego stanu pełnym splendoru obrzędkiem wzorowanym na ceremonii zaślubin.

2) *Kobieta zamężna*. Tu prawo broni zdecydowanie równouprawnienia płci w obrębie małżeństwa, we wszystkich jego fazach: tworzenie więzi, obowiązki małżeńskie, powody, separacji itd. W wieku XII zostaje zniesiony, jak już wskazano, obowiązek zgody rodzicielskiej, której domagało się prawo rzymskie od wszystkich, a niemieckie od kobiet.

Równouprawnienie rozciągało się również na przeszkody do małżeństwa²⁰, na konieczność konsensu²¹, na sytuację socjalną²²,

¹⁷ Gal 3, 26-28; Ef 6, 25-32.

¹⁸ 1 Kor 11, 3 i 7 (por. Ef 5, 21-23 i Kol 3, 18); 1 Kor. 14, 34-35; 1 Tm 2, 12-14.

¹⁹ Gracjan, *Decretum*, C. 17 q. 2 c. 1; X 3. 31. 16; w: VI 3. 14. 2.

²⁰ Gracjan, *Decretum*, C. 32 q. 6 c. 5; C. 36 q. 2 c. 4 i 11.

²¹ Tamże, X 4. 5. 7.

²² Gracjan, *Decretum*, C. 29 q. 2 c. 4.

na ślub złożony przez jednego z małżonków bez zgody drugiego ²³, na powody separacji ²⁴ i na wybór pogrzebu ²⁵. Jednakże Gracjan daje przywilej mężowi w postaci prawa do karcenia swojej małżonki ²⁶ i nakazywania kobiecie ²⁷ pobytu w domu.

3) *Wdowa*. Prawo kanoniczne rozważa stan wdowi w trzech aspektach:

a) *Wdowa ponownie zamężna*. Jest to dozwolone mimo złej sławy, jaką otaczane były od Starożytności ponowne zaślubiny. Pozostały jednak niektóre teksty, które przewidywały pokutę i odmawiały błogosławieństwa ślubnego ²⁸.

b) *Wdowa ślubująca czystość*. Dla tej kategorii zostaje ustanowione *Ordo viduarum* z własnym rytuałem liturgicznym. W ten sposób wewnątrz Kościoła wdowa otaczana była szczególną troską. Na tej drodze rodziły się diakonise, co do których trwała i trwa dyskusja, czy otrzymywały prawdziwe święcenia diakonatu czy też chodziło jedynie o zwykłe błogosławieństwo. W odróżnieniu od dziewic, wdowy nie przyjmowały konsekracji ²⁹. Wspomniane *Ordo viduarum* zanikło w Średniowieczu i jego członkinie zostały włączone do fundacji monastyczno-zakonných.

c) *Wdowy nie składające ślubu czystości i nie wychodzące powtórnie za mąż*. Kościół otacza je opieką jako *personae miserabiles*, co oznacza, że między innymi chroni je przed zwyczajnym trybunałem świeckim i obdarza je przywilejem sądownictwa kościelnego. Ten stan rzeczy trwał do chwili, gdy w wieku XIII trybunały świeckie przejęły kompetencje nad tymi sprawami, redukując w ten sposób zadanie Kościoła do zwykłej opieki dobroczynno-moralnej.

W porządku szacunku i uznania w Kościele na pierwszym miejscu znajdowały się dziewice, potem wdowy i na końcu kobiety zamężne.

3. Zakazy i przywileje kobiety

W logice równouprawnienia-różnoupewnienia płci pozostawia średniowieczne prawo kanoniczne szereg zakazów oraz dopuszczeń dotyczących kobiety.

²³ Gracjan, *Decretum*, C. 27 q. 2. c. 19; C. 32 q. 5 c. 23; C. 32 q. 6 c. 1; C. 32 q. 7 c. 3 i 5; C. 33 q. 5 dpc. 11; X 3. 32. 1 nn; X 4. 19. 5; X 5. 16. 6-7.

²⁴ Tamże, X 4. 19. 14; X 4. 20. 2-3.

²⁵ Tamże, X 3. 28. 7.

²⁶ Tamże, C. 33 q. 2 c. 10.

²⁷ Tamże, w: VI 3. 12. 3 ca. fin.

²⁸ Tamże, X 4. 21. 1 i 3.

²⁹ Tamże, C. 20 q. 1 c. 15; C. 27 a. 1. c. 34-36; X 3. 32. 14.

1) Zakazy:

a) Wyłączenie z wszelkiego uczestnictwa we władzy święceń; chociaż — jak wspomniano — dyskutowano nad tym czy diakonie miałyby otrzymywać prawdziwe święcenia diakonatu czy nie. Interesujące jest to, że zakaz ten większość autorów upatrywała w prawie Bożym. Jednakże Huguccio, jeden z największych znawców prawa kanonicznego w całym Średniowieczu, podkreśla, że chodzi tu o zakaz wynikający z pozytywnego prawa kościelnego³⁰. Opinia ta pojawia się również u innych mniej znanych autorów³¹.

b) Wyłączenie z władzy jurysdykcji i rządzenia w Kościele, udzielenie jedynie niektórym ksieniom rodzaju władzy domowej, zwanej współcześnie *dominatywną*. W Średniowieczu niejedna księni sprawowała prawdziwą jurysdykcję, tak jak działo się to przy nominacjach duchownych na pewne beneficja, kapelanie, kanonie; przy odwoływaniu z tychże beneficjów, przy udziale w soborach, przy zwoływaniu synodów, przyjmowaniu profesji zakonników, prowadzeniu klasztorów męskich, dwojakich, itd.

Wszystko to wkracza, przynajmniej w pewnej mierze, na teren władzy zarezerwowanej biskupowi. Ciekawszą sprawą jest, że przynajmniej w niektórych przypadkach władze te wykonywane były za zgodą Kościoła.

Aprobaty tej jednak nie znalazły różne zakusy wykonywania władzy jurysdykcyjnej w dziedzinie sakramentu, konsekrowania dziewic, nakładania welonu i w innych funkcjach kościelnych, które zawsze traktowane były przez kompetentną władzę za nadużycie³².

c) Absolutny zakaz sprawowania urzędu przepowiadania³³.

d) Zakaz sprawowania władzy wykonawczej, nakładania sankcji kościelnych, takich jak ekskomunika, suspensa, interdykt³⁴.

e) Niezdolność piastowania urzędu sędziego czy arbitra³⁵, choć były wyjątki na korzyść kobiet, które sprawowały arbitraż w przypadkach dotyczących się dóbr doczesnych Kościoła³⁶.

f) Zakaz oskarżania przestępców; punkt ten zapożyczony został z prawa cywilnego zarówno co do samej zasady jak i wyjątków³⁷.

³⁰ Por. R. Metz, *La protection de la liberté de mineurs dans le droit matrimonial de l'Eglise*, w: *La femme*, Bruksela 1962, s. 98.

³¹ Por. tamże, s. 99.

³² Gracjan, *Decretum*, X 5. 28. 10.

³³ Tamże, C. 33 q. 5 c. 19; *De cons.* D. 4 c. 19; X 5. 38. 10.

³⁴ Tamże, X 1. 33. 12.

³⁵ Tamże, C. 15 q. 3 pr.

³⁶ Tamże, X 1. 43. 4.

³⁷ Tamże, C. 15 q. 3 pr.; C. 2 q. 1 c. 14; C. 15 q. 3 c. 1-3.

g) Zakaz świadczenia w sądach karnych³⁸, który nie rozciąga się na sprawy cywilne³⁹.

h) Zakaz dotykania naczyń sakralnych, przystępowania do ołtarza podczas celebracji, posługi przy Mszy św., stania z odkrytą głową w kościele, gdzie powinny być zajmować miejsca po stronie lewej⁴⁰.

2) *W zamian zostają przyznane kobiecie następujące przywileje:*

a) Ochrona stanu dziewiczego i stanu wdowiego; przewidywano bardzo surowe kary dla godzących w jakikolwiek sposób⁴¹ w te stany.

b) Ochrona kobiety przeznaczonej do małżeństwa i jej wolności w wyborze tego stanu — za pośrednictwem instytucji takich, jak unieważnienie małżeństwa, gdyby ono było wymuszone⁴², prawodawstwo o małżeństwach zawartych pokryjomu⁴³, przeszkoda porwania⁴⁴.

c) Kobieta nie jest zobowiązana do osobistego stawiania się w sądach związanych ze sprawami cywilnymi⁴⁵.

d) W przeciwieństwie do mężczyzny, którzy byli z zasady obowiązani do udawania się do Rzymu w celu zdjęcia ekskomuniki przez papieża, nie jest to wymagane od kobiet⁴⁶.

e) Obowiązek wypłacenia kobiecie zgwałconej odszkodowania⁴⁷.

tłum. **Benedykt Barszcz SAC**

³⁸ Tamże, C. 33 q. 5 c. 17.

³⁹ Tamże, X 2. 20. 3.

⁴⁰ Por. komentarze kanonistów do C. 33 q. 5 c. 17; X 2. 20.

⁴¹ Por. to, co powiedziano poprzednio na ten temat.

⁴² Gracjan, *Decretum*, C. 27 q. 1 c. 6, 13-14, 17, 30 i 37; Clem. 4 un. un.

⁴³ Tamże, C. 31 q. 2 c. 1 i 3; X 4. 1. 6, 13-15 i 28.

⁴⁴ Tamże, C. 6 q. 1 c. 17; C. 27 q. 2 c. 33-34; C. 36 q. 2 c. 1 i 11.

⁴⁵ Tamże, w: VI 2. 12.

⁴⁶ Tamże, X 5. 39. 6.

⁴⁷ Por., co na ten temat mówi Martin Perez, *Libro de las confesiones*, cz. I, Lyon, Biblioteca de la real Colegiata de S. Isidoro.